

Warto się szkolić

gowych wystarczy odrobina samozaparcia i chęci. To jednak nie wystarczy, żeby jeździć bezpiecznie.

- *Nauczenie się testów na egzamin nie świadczy o znajomości przepisów* - mówi Andrzej Świsulski, współwłaściciel i instruktor wrocławskiej szkoły jazdy "Kursant". - *Przygotowujący się do egzaminów uczą się testów na pamięć, co widać na zajęciach praktycznych. Py-*

tani o przepisy ruchu drogowego, nie potrafią odpowiedzieć na proste pytania. Być może będzie inaczej za rok, gdy zmieni się ustawa i wejdzie nowa baza testowa - około 2000 pytań jednokrotnego wyboru. Drugi etap egzaminu na prawo jazdy - praktyczny - jest sprawdzianem nabytych umiejętności, chociaż zdaniem niektórych zależy od szczęścia lub egzaminatora. Wszyscy jednak zgodnie uważają, że

KURSANT

kilkadziesiąt godzin przewidzianych na naukę to mało, a prawdziwa szkoła jazdy zaczyna się dopiero po zdaniu egzaminu i odebraniu wymarzonego dokumentu.

Zdaniem instruktora taki kierowca to zagrożenie na drodze. Problem jest też z kierowcami, którzy jeżdżą od lat. Według Andrzeja Świsulskiego wielu jeździ automatycznie, zapominając o teorii i przepisach drogowych. Jedni i drudzy powinni skorzystać z lekcji doskonalących. Kilka godzin pod okiem instruktora pozwoli odświeżyć uśpione

wiadomości. Warto zgłosić się do najlepszych.

Na Dolnym Śląsku prym wiedzie Szkoła Jazdy "Kursant", która od lat zajmuje się szkoleniem i doszkalaniami kierowców w różnych kategoriach. W zestawieniu Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego szkoła zajmuje czołowe miejsce pod względem zdawalności, a pierwsze w liczbie przeszkolonych kursantów.

Czy potrzebne nam dodatkowe lekcje? Możemy przekonać się, wchodząc na stronę internetową www.kursant.wroclaw.pl. Są tam przykładowe testy, które

warto rozwiązać, by ocenić jak wygląda stan naszej wiedzy o ruchu drogowym i jakie wykroczenia popełniamy nieświadomie.